VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 195)
z dnia 8 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 195)

8 października 2015 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatek na stanowisko ambasadora RP – pani Barbary Ćwioro i pani Joanny Wroneckiej,

– rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Czarnogóry o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 18 listopada 2014 r. (druk nr 3963),

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Artura Nowaka-Fara, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatki na stanowisko ambasadora.

Doręczony państwu porządek obrad obejmuje w pkt 1 zaopiniowanie kandydatek na stanowisko ambasadora RP – pani Barbary Ćwioro i pani Joanny Wroneckiej, w pkt 2 rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Czarnogóry o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 18 listopada 2014 r. (druk nr 3963), w pkt 3 rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji w VII kadencji Sejmu i w pkt 4 sprawy bieżące.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam proponowany porządek za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Pragnę poinformować uczestników posiedzenia, że nasz czas jest dzisiaj ściśle limitowany, do godz. 18.30. O tej godzinie rozpoczynają się głosowania, więc serdecznie proszę zarówno członków Komisji, jak i kandydatów oraz przedstawicieli MSZ o uwzględnienie tej obligacji. Z pewnością jest to wystarczający czas do przeprowadzenia procedury. Nie chciałbym w żaden sposób ograniczać swobody wypowiedzi i prezentacji.

Przystępujemy do realizacji pkt 1. Bardzo proszę pana ministra Artura Nowaka-Fara o przedstawienie kandydatury pani Barbary Ćwioro na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Islamskiej Republice Iranu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Bardzo dziękuję. Ponieważ Wysoka Komisja otrzymała notę biograficzną pani Barbary Ćwioro, postaram się wskazać na najważniejsze elementy jej dossier, potwierdzające, że jest właściwym kandydatem na to stanowisko.

Pani Barbara Ćwioro jest absolwentką uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończyła filologię orientalną w specjalności orientalistyka. W 2001 r. obroniła pracę magisterską poświęconą przemianom społeczno-politycznym w Iranie przed rewolucją. Temat pracy wskazuje na skoncentrowaniu się pani Barbary Ćwioro na problematyce irańskiej. W latach 2002-2004 odbyła aplikację dyplomatyczno-konsularną, w ramach której odbyła również staż w ambasadzie RP w Teheranie oraz w konsulacie generalnym w Lyonie. W tamtym czasie brała udział w organizowaniu konsultacji polsko-irańskich na szczeblu wiceministrów. Od 2004 r. pani Barbara Ćwioro jest zatrudniona w MSZ w stopniu attache, następnie III sekretarza w departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, jako prowadząca ds. Iranu.

W tym czasie przygotowała wizytę w Polsce wiceministra spraw zagranicznych Iranu oraz konsultacje w Warszawie szefów ministerstw spraw zagranicznych. W latach 2005-2008 była zatrudniona w sekretariacie ministra na stanowisku asystenta podsekretarza stanu, odpowiedzialnego za relacje dwu- i wielostronne z państwami pozaeuropejskimi oraz za politykę bezpieczeństwa w ramach NATO i OBWE, problematykę ONZ, negocjacje w sprawie tarczy antyrakietowej. Uczestniczyła w pracach zespołu ds. Iranu.

Warto odnotować, że w 2006 r. uczestniczyła w polsko-irańskich konsultacjach politycznych w Warszawie na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych. W 2007 r. odbyła miesięczny staż w ambasadzie RP w Waszyngtonie w ramach przygotowań do kolejnej rundy polsko-amerykańskiego dialogu strategicznego. Brała również udział w negocjacjach z USA dotyczących tarczy antyrakietowej. W latach 2008-2010 była zatrudniona w departamencie Unii Europejskiej, a w latach 2011-2012 w Departamencie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa na stanowisku prowadzącego ds. Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa. Kontynuuje swoje zainteresowania analityczne Iranem. W 2009 r. opublikowała w kwartalniku BBN artykuł „Międzynarodowe wysiłki na rzecz powstrzymania irańskiego programu nuklearnego".

Od sierpnia 2014 r. jest zatrudniona w ambasadzie RP w Brukseli na stanowisku kierownika ds. polityczno-ekonomicznych, równocześnie wykonując zadania zastępcy kierownika placówki, a w przypadku nieobecności ambasadora charge d'affaires.

Pani Barbara Ćwioro zna język angielski, francuski, włoski i perski.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie. Biorąc pod uwagę kwalifikacje kandydatki, wyrażam przekonanie, że jest właściwą osobą na to stanowisko. Rekomenduję jej kandydaturę na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Islamskiej Republice Iranu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę panią kandydatkę o prezentacje koncepcji pracy na placówce w Iranie.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Islamskiej Republice Iranu Barbara Ćwioro:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Chciałabym pokrótce omówić uwarunkowania sytuacji międzynarodowej wokół Iranu i przedstawić priorytety mojej misji. Maksymalnym i ambitnym celem dyplomacji irańskiej jest zdobycie pozycji mocarstwowej. Dotychczas realizacja tego celu nie powiodła się, niemniej Teheran kontynuuje swoje wysiłki. Biorąc pod uwagę zawarte w Wiedniu porozumienie, cel wzmocnienia pozycji w regionie oraz w skali międzynarodowej wydaje się obecnie możliwy do zrealizowania.

Dążenia Iranu są oparte na faktach historycznych, aspektach geopolitycznych i potencjale surowcowym. W kontekście historycznym Iran uważa się za kolebkę cywilizacji indoeuropejskiej. Powszechne jest przekonanie, że rożne osiągnięcia administracyjne czy koncepcje filozoficzne starożytnej Persji, jak również dobra materialne zostały skradzione przez Greków. Prezydent Hatami, który sprawował urząd dwukrotnie w latach 1997-2005, próbował wykorzystać ten aspekt na arenie międzynarodowej, przedstawia-

jąc inicjatywę dialogu cywilizacji. Niestety nie przyniosło to rezultatów. Przez następne lata Iran próbował kopiować politykę Pakistanu i Korei Północnej. Zakładano, że zdobycie technologii nuklearnej do zastosowań pokojowych, a także prawdopodobnie do produkcji broni jądrowej przyczyni się do zaakceptowania statusu kraju jako mocarstwa regionalnego i partnera mocarstw nuklearnych.

W ostatnich latach, w wyniku zmiany sytuacji międzynarodowej wokół Iranu, kraj ten prowadził aktywną politykę wobec Iraku, Afganistanu, Syrii, Libanu oraz w zakresie bliskowschodniego procesu pokojowego. Było to wyrazem dążenia do uzyskania dominacji w regionie, również w kontekście rywalizacji z Arabią Saudyjską i Turcją. Irańska polityka kontestowania regionalnego porządku i przeciwstawiania się Zachodowi nie przyniosła rezultatów. Co więcej, w wyniku zerwania negocjacji dotyczących programu nuklearnego, które Teheran prowadził od 2002 r. z UE, nałożono na ten kraj sankcje ekonomiczne. Nastąpiła postępująca izolacja na arenie międzynarodowej.

Ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w regionie Bliskiego Wschodu Iran zdecydował się na bardziej koncyliacyjne podejście, co doprowadziło do podpisania w bieżącym roku porozumienia w sprawie programu nuklearnego. Prawdopodobnie od przyszłego roku będą stopniowo zdejmowane sankcje ekonomiczne z Iranu i powróci do grona aktywnych członków społeczności międzynarodowej. Stwarza to duże szanse również dla Polski na tzw. nowe otwarcie w kontaktach z tym krajem.

Przejdę teraz do omówienia relacji polsko-irańskich. Sięgają one daleko w przeszłość, bowiem w ubiegłym roku obchodziliśmy 540. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych. Charakteryzuje je dobry stan dialogu politycznego, który uległ pewnej aktywizacji w 2013 r., po wyborze na urząd prezydenta Iranu Rowhaniego. Pan minister Sikorski przebywał z wizytą w Iranie. Odbywały się konsultacje na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych. W tym roku nastąpiło duże przyspieszenie w naszych stosunkach dwustronnych.

Ubiegłoroczne obchody rocznicowe odbywały się zarówno w Teheranie, jak i w Polsce. Zostało zorganizowane seminarium z udziałem MSZ Iranu. Pani minister Kacperczyk udała się w maju z wizytą gospodarczą do Iranu. W ubiegłym tygodniu z wizytą w Iranie przebywał wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński. Jutro do Teheranu wybiera się pan marszałek Borusewicz. Kontakty nabrały dużego przyspieszenia. Również inne państwa zachodnie, w tym duże kraje UE, odwiedzają lub planują odwiedzić Iran w celu nawiązania współpracy gospodarczej.

Dla nas jest to duża szansa na pogłębienia współpracy. Powinny temu służyć regularne wizyty w Polsce i w Iranie. W trakcie wizyty pana ministra Piechocińskiego została podpisana nowa umowa o współpracy gospodarczej, która stanowi dobry grunt do nawiązania bliższych relacji. Mają zostać powołane izby gospodarcze polsko-irańskie zarówno w Polsce, jak i w Iranie. Istnieje duży potencjał, aby przybliżać Iran Polakom i Polskę Irańczykom. Polska jest w Iranie dobrze postrzegana. Możemy prowadzić ciekawe projekty w ramach dyplomacji publicznej, kulturalnej, historycznej.

Dwa lata temu obchodziliśmy 70. rocznicę repatriacji uchodźców polskich, którzy dostali się do Iranu z armią gen. Andersa. Wielu z nich, niestety, zakończyło tam życie. Na terenie Iranu znajdują się dwa cmentarze polskie oraz pięć kwater w różnych miastach irańskich, gdzie spoczywają Polacy. To jest część naszej wspólnej historii, o której zarówno Irańczycy, jak i Polacy pamiętają. Za 2 lata będziemy obchodzili 75. rocznicę tego wydarzenia. Należy mu nadać odpowiednią rangę.

Moim priorytetem będzie wzmocnienie współpracy gospodarczej. Będzie to uzupełnione równoległymi działaniami na płaszczyźnie politycznej. Należy kontynuować kontakty, które w tym roku były niezwykle intensywne. Warto zauważyć, że mamy do czynienia z pewną asymetrią. Było dużo wizyt strony polskiej w Iranie, teraz czas na wizyty partnerów irańskich w Polsce. Warto kontynuować konsultacje na szczeblu wiceministrów, dyrektorów departamentów terytorialnych, departamentów strategii oraz konsularnych oraz nawiązać wzmocnioną współpracę w ramach think tanków i instytucji naukowych.

Ciekawym obszarem współpracy może być dyplomacja publiczna i kulturalna poprzez przedstawianie Polski i polskich osiągnięć – tzw. polskiej marki w Iranie. Istotne będzie

pogłębienie współpracy kulturalnej i naukowej, promocja studiów w Polsce. Niedawno przedstawiliśmy propozycję kandydatki na lektora języka polskiego w Teheranie. Mamy nadzieję, że w przyszłości doprowadzi to do utworzenia katedry języka polskiego na Uniwersytecie Teherańskim. Dzięki temu więcej studentów z Iranu byłoby zainteresowanych studiami w Polsce. Irańczycy są bardzo wykształconym narodem. Cenią sobie studia za granicą. Obecnie ponad 60% społeczeństwa irańskiego jest w wieku poniżej 35 lat. Polska może przedstawić w tym zakresie ciekawą ofertę.

Polska placówka realizuje wiele ciekawych projektów w tym zakresie. W tym roku szeroko był promowany teatr polski. Zakończenie roku teatru polskiego będzie odbywać się w ambasadzie RP w Teheranie. Polskie kino jest również dobrze znane. Jest wiele innych dziedzin, które warto promować – muzyka, polski design. Należy rozwijać współpracę artystyczną.

Tyle w wielkim skrócie. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję za wyczerpującą prezentację.

Proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Bardzo proszę, pan poseł John Godson.

Poseł John Godson (PSL):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie mam wątpliwości, że pani Barbara Ćwioro jest ekspertem w sprawach irańskich, ale zastanawiam się, czy to jest właściwa kandydatura. Po pierwsze, pani ma 39 lat. Mówimy o regionie, w którym szacunek dla wieku ma istotne znaczenie. Po drugie, przepraszam, nie chciałbym, żeby zabrzmiało to seksistowsko, ale pani jest kobietą. Czy pani, jako młoda kobieta, będzie skuteczna jako ambasador? Wiemy, jaki jest status kobiet w tym regionie i jak są traktowane.

Po trzecie, jesteśmy w okresie, kiedy Iran stał się kluczowym krajem w regionie. Iran próbuje wystraszyć swoich sąsiadów. Wydaje mi się, że potrzebna byłaby osoba, która ma większe doświadczenie dyplomatyczne i jest starsza, aby móc budować relacje partnerskie z innymi przedstawicielstwami.

Moim zdaniem pani mogłaby być zastępcą ambasadora jako ekspert. Panie ministrze, jakie jest uzasadnienie dla kandydatury pani Barbary Ćwioro na stanowisko ambasadora?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

W sprawie wątpliwości zgłoszonych przez pana posła myślę, że jedną z nich możemy od razu rozwiać. Rzeczywiście pani Barbara Ćwioro jest młodą osobą.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Panu ministrowi trudniej będzie odpowiadać na to pytanie, ponieważ chyba nawet nie był w Iranie.

Nie wiedziałem, że kiedy przechodzi się do PSL, to „odjeżdża się" z inteligencją, panie pośle. Tak wyglądają dziś kobiety w Iranie. Poza tym, że noszą chusty, wyglądają jak na całym świecie. Wiceprezydent Iranu jest kobietą. Jest wiele kobiet w parlamencie. Są ministrami, zaczynają pojawiać się w roli ambasadorów. Jeśli chodzi o kraje muzułmańskie, to poza Egiptem i Marokiem Iran jest najbardziej sfeminizowanym krajem. Kilkanaście do dwudziestu procent kobiet pracuje, a nawet prowadzi własny biznes.

Ten zarzut jest bezsensowny. Wynika z pozycji ignoranta.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Będzie nieco polemiki. Bardzo proszę.

Poseł John Godson (PSL):

Panie przewodniczący, nie oczekiwałem tego rodzaju dywagacji ze strony pana Waszczykowskiego. Zadałem pytanie. Wiem, jaka jest sytuacja w Iranie, ale nadal uważam, że potrzebna byłaby osoba, która będzie skuteczna. To jest moje osobiste zdanie. Nie próbuję umniejszać walorów kandydatki. Po prostu wyrażam swoje wątpliwości.

Pan nie powinien czynić politycznych dywagacji. To jest poniżej pana rangi. Dotychczas ceniłem pana, ale uważam, że pan wystąpienie było nie na miejscu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Część polemiczną mamy za sobą.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Polityka polska w Iranie była powiązana z polityką USA w tym regionie. Obecnie obserwujemy zmniejszenie napięcia. Na ile możemy prowadzić niezależną politykę w Iranie, a w jakim stopniu będzie ona zależna od rozwoju relacji USA – Iran?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Jeśli uda się wprowadzić w życie zawarte porozumienie, najbliższe miesiące i lata będą poświęcone sprawom gospodarczym. Iran to potęga surowcowa. Potencjalnie jeden z największych eksporterów ropy. Zasoby gazu są szacowane jako drugie na świecie po Rosji. Pojawiają się wątpliwości, czy porozumienie wejdzie w życie. Nawet jeśli tak się stanie, może być sabotowane przez Iran ze względu na skomplikowany mechanizm weryfikacyjny. Iran może się bronić, bo porozumienie zakłada, że część technologii nuklearnej zostanie w Iranie. Iran dochodzi do poziomu państwa progowego. Ze strony Zachodu mogą być podejmowane próby szczegółowej weryfikacji, przed czym Iran może się bronić.

Kilkanaście lat temu byłem ambasadorem w Iranie. Kwestie gospodarcze były przedmiotem naszego zainteresowania. Przestrzegam przed zbyt wielkim optymizmem, ponieważ jest to bardzo trudny rynek. Ludzie mają bardzo duże ambicje, a w gospodarce kierują się preferencjami politycznymi. Jeśli będą mieć do wyboru zakup starego Peugeota, ale z Francji, albo nowoczesnej Astry z Polski, ich decyzja jest przesądzona. Wybiorą porozumienie z dużym mocarstwem. To bardzo trudny rynek, ale życzę powodzenia. Trzeba próbować.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Tomasz Lenz, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym wziąć udział w dyskusji. Pomysł wymiany studenckiej jest ciekawy. Kluczowe są kwestie gospodarcze. Niemcy wysłali tam wiele przedstawicielstw handlowych. Pracują na miejscu, poszukują możliwości wymiany handlowej. Kiedy obejmie pani kierownictwo placówki, najważniejszą kwestią będzie poszukiwanie możliwości wymiany gospodarczej z państwem, które jest kluczowe w tym regionie świata i może być istotnym partnerem w ramach wymiany gospodarczej. Po długim okresie przerwy będzie odbudowywać swoje relacje handlowe z różnymi krajami na świecie. Główny nacisk należy położyć na ten aspekt.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Niektóre nasze kompanie już to robią np. jako kooperanci partnerów niemieckich. Marka niemiecka liczy się w Iranie. Problem polega na tym, że polska obecność nie jest tam zauważana.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy są jeszcze pytania do pani kandydatki bądź do pana ministra? Nie ma pytań, zatem poproszę o udzielenie odpowiedzi. W pierwszej kolejności poproszę pana ministra.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Myślę, że dyskusja na temat poruszony przez pana posła Godsona dała już odpowiedź na to pytanie. Mogę tylko dodać, że MSZ jest pracodawcą równoprawnych możliwości. Nie widzimy szczególnego problemu w tym, żeby ambasadorem RP w Teheranie

była kobieta. Tym bardziej że jest to wysokiej klasy specjalista w dziedzinie iranistyki. Trudno znaleźć osobę o większym doświadczeniu i wiedzy na temat tego kraju. to jest podstawowa kwestia, która predestynuje panią na tak wczesnym etapie jej rozwoju zawodowego do sprawowania tak zaszczytnej funkcji.

Co do pozostałych pytań, oddam głos pani kandydatce.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę panią kandydatkę o odpowiedź na pytania.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Ćwioro:

Odpowiadam na pytanie dotyczące relacji polsko-irańskich w kontekście stanu stosunków Iran – USA. Trudno jest jednoznacznie przewidzieć, jak ułożą się relacje Iranu z USA. Mimo podpisanego porozumienia stosunki dwustronne nie zostały przywrócone. Myślę, że ambasada USA w Teheranie nie zostanie otwarta w najbliższym czasie. To samo dotyczy ambasady Iranu w USA. To jednak nie znaczy, że relacje nie zostaną w niedługim czasie przywrócone. Wszystko zależy od implementacji porozumienia zawartego we wrześniu oraz wyniku wyborów w USA w przyszłym roku.

W naszych relacjach z Iranem będziemy brać pod uwagę stanowisko naszych sojuszników, zarówno w Waszyngtonie, jak i w Unii Europejskiej. Będąc członkiem wspólnoty międzynarodowej, musimy ten aspekt brać pod uwagę. Obecnie sytuacja sprzyja temu, żeby wykorzystać możliwości rozbudowy relacji gospodarczej.

Mówiąc o relacjach politycznych, zapomniałam wspomnieć o współpracy parlamentarnej. W maju br. odbyła się wizyta delegacji irańsko-polskiej grupy parlamentarnej. Po wyborach w Polsce i w Iranie należy zorganizować wizytę polskich parlamentarzystów w Teheranie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań…

Bardzo proszę, pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Chciałbym zadać dwa pytania. Po pierwsze, Polska obchodziła 540. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Iranem i 600-lecie relacji z Turcją. Niedawno był z wizytą w Iranie minister Piechociński. Poproszę o dokonanie porównania stosunków polsko-tureckich i polsko-irańskich w aspekcie mocnych i słabych stron, wzajemnych doświadczeń.

Drugie pytanie. Rząd premiera Asada jest popierany głównie przez Iran. Rosja przyłączyła się do tego. Na ile wspólna akcja w Syrii jest elementem głębszego porozumienia Iranu z Rosją?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nasz czas jest nieco ograniczony, poproszę o rozwinięcie drugiej kwestii, bo pierwsza już była poruszana.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Ćwioro:

W zeszłym roku obchodziliśmy 540. rocznicę nawiązania relacji dyplomatycznych. Za 9 lat będzie to rocznica 550. Zakładając optymistyczny rozwój sytuacji w i wokół Iranu, można myśleć o organizacji bardzo uroczystych obchodów, jak to odbywało się w relacjach polsko-tureckich. To jest odległa, blisko 10-letnia perspektywa, ale warto o niej myśleć.

Jeśli chodzi o sytuację w Syrii, zajmowałam się tym regionem przez 2 lata w ciekawym okresie, kiedy podpisano pierwsze porozumienie w Genewie. W tej konferencji Iran nie brał udziału. W drugiej również, choć głównym tematem był udział Iranu. Teraz Iran deklaruje duże zainteresowanie rozwiązaniem kryzysu w Syrii. Nie jest to wykluczone, jeśli wszyscy aktorzy dotychczas zaangażowani w rozwiązanie tego konfliktu – UE, USA, Rosja będą tym żywotnie zainteresowani. Rola Iranu w tym procesie mogłaby być bardzo przydatna.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Proszę pana ministra Artura Nowaka-Fara o przedstawienie kandydatury pani Joanny Wroneckiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Algierskiej republice Ludowo-Demokratycznej oraz w krajach dodatkowej akredytacji – Burkina Faso i Republice Mali.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, zakładam, że otrzymali państwo notę biograficzną pani Joanny Wroneckiej. Skupię się na tym, co uważam za istotne dla wyjaśnienia kwestii zgłoszenia kandydatury pani Wroneckiej na to stanowisko.

Pani Joanna Wronecka jest z wykształcenia arabistą. Jest dyplomatą, który w swojej karierze zawodowej przeszedł wszystkie szczeble rozwoju zawodowego – od eksperta, przez naczelnika wydziału, wicedyrektora, dyrektora departamentu, aż po ambasadora tytularnego i szefa delegatury UE w Jordanii. Pani Joanna Wronecka należy do grona niewielu polskich dyplomatów, którzy posiadają wiedzę i doświadczenie w zakresie trzech różnych specjalizacji – dyplomacji wielostronnej, unijnej i dwustronnej.

Jeśli chodzi o przygotowanie merytoryczne kandydatki, może się ona wykazać głęboką znajomością regionu, historii Maghrebu i Bliskiego Wschodu, rozumieniem mentalności i kultury arabsko-muzułmańskiej. Ma zdolności negocjacyjne i komunikowania się w tych kulturach ze względu na bogate doświadczenie zdobyte w tym kręgu kulturowym. Umiejętność posługiwania się językiem arabskim przez kandydatkę jest szczególnym atutem.

Kiedy zajmowała się problematyką ONZ, miała okazję uczestniczyć w wypracowaniu polskiego stanowiska prezentowanego podczas ważnych szczytów, takich jak „Ludność i rozwój" oraz w sprawie kobiet. Zajmowała się agencjami wyspecjalizowanymi ONZ oraz problematyką praw człowieka.

Pani Joanna Wronecka była również dyrektorem sekretariatu ministra. Była ambasadorem RP w Egipcie, Sudanie, Maroku i Mauretanii. Przyczyniła się do ożywienia kontaktów politycznych i gospodarczych z tymi państwami. Została także powołana na stanowisko szefa delegatury UE w Jordanii w okresie arabskiej wiosny i kryzysu związanego z obecnością uchodźców syryjskich na terytorium Jordanii.

Przedstawiając w wielkim skrócie kwalifikacje pani Wroneckiej, pragnę zapewnić, że jest dobrze przygotowana do wypełniania funkcji ambasadora w tym regionie. Jej przygotowanie jest również doceniane przez stronę przyjmującą. Mam na myśli wszystkie państwa regionu. Dobrym dowodem na to jest fakt, że król Maroka przyznał jej najwyższe odznaczenie przeznaczone dla cudzoziemców.

Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydatki, bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz dotychczasowe doświadczenie, pragnę zarekomendować panią Joannę Wronecką na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Algierii oraz w krajach dodatkowych akredytacji – Burkina Faso i Republice Mali.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią ambasador o prezentację koncepcji pracy na placówce.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej oraz w krajach dodatkowych akredytacji – Burkina Faso i Republice Mali Joanna Wronecka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie. Dane mi było pracować w świecie arabskim zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w Maghrebie. Dzięki temu zdołałam zrozumieć specyfikę tego świata. Miałam okazję pracować w Jordanii w okresie wiosny arabskiej. Uświadomiło mi to, że mamy do czynienia z cywilizacją, która ma ogromny potencjał, a przed władzami poszczególnych krajów arabskich stoją ogromne wyzwania.

Chciałabym wykorzystać to doświadczenie w przypadku Algierii. Jeśli państwo pozwolą, nakreślę kilka punktów mojego wystąpienia. Postaram się mówić bardzo

krótko. Przedstawię pozycję międzynarodową Algierii, sytuację wewnętrzną, w tym gospodarczą, perspektywy naszej współpracy gospodarczej. Jeśli czas pozwoli, postaram się opowiedzieć obszernie o Republice Mali oraz Burkina Faso.

Algieria kojarzy nam się przede wszystkim z zamożnym krajem, który posiada ogromne zasoby gazu – 4,4 biliona m^3 oraz ropy naftowej – 12,2 mld baryłek. Jest to pod względem geograficznym największy kraj w Afryce, dziesiąty pod względem wielkości na świecie. Algieria to przede wszystkim bardzo dynamiczna dyplomacja. Stało się to możliwe dzięki doświadczeniu Algierczyków w okresie walki o niepodległość, kiedy musieli wywalczyć swoją suwerenność. To sprawiło, że poszanowanie suwerenności stało się elementem polityki zagranicznej. Algiera wspiera dziś inne kraje w ich ambicjach o uzyskanie niepodległości. Mam na uwadze ambicje Frontu Polisario w Afryce i kwestię Sahary Zachodniej.

Algieria stała się wkrótce po uzyskaniu niepodległości w 1962 r. członkiem ONZ, Ligii Państw Arabskich, Unii Arabskiej, organizacji ekonomicznych. Nie została jeszcze członkiem Światowej Organizacji Handlu, ale negocjuje członkostwo. W 2005 r. podpisała umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską, co ma ogromne znaczenie dla strategicznego partnerstwa z tym krajem. Jednak do dzisiaj nie został wypracowany plan działania pomiędzy UE a Algierią.

Pewnym cieniem na tej pozytywnej dynamice kładzie się okres wojny domowej w Algierii w latach 1992-2002. Pamiętacie państwo, że był to okres wyborów, w których zwyciężyli islamiści. Zaczęła się fala brutalnych wydarzeń w tym kraju. Algierczycy dopuszczali się aktów terroru, zabijając obywateli swojego kraju. była to reakcja władz na obecność islamistów w przestrzeni społecznej. Musimy pamiętać, że Algieria była krajem, w którym islamiści byli zalegalizowani, to znaczy mieli partię polityczną i w pewnym momencie doszli do władzy. Mówię zwłaszcza o Froncie Ocalenia Narodowego. To spowodowało, że wytworzyła się nowa dynamika, która nie była obecna w innych krajach arabskich, a więc obecność islamistów. Partia została szybko zdelegalizowana. Zaczęły pojawiać się nowe grupy, także o podłożu islamistycznym. Stały się one grupami terrorystycznymi.

Nie będę się nad tym rozwodzić, bo nie mamy czasu, ale wspominam o aspekcie terrorystycznym, ponieważ to właśnie w Algierii zrodziła się bardzo brutalna forma terroryzmu. Mam na uwadze Grupę Salaficką Modlitwy i Walki, która powstała w 1998 r., a w 2006 r. przekształciła się w Al-Kaidę Maghrebu Arabskiego.

Władze algierskie poświęciły wiele wysiłku, aby zwalczać terroryzm i udało im się to. Dzisiaj są niewątpliwie ekspertem w tej dziedzinie. Stało się to możliwe dzięki profesjonalizmowi armii algierskiej, która należy do największych w Afryce. Wraz z rezerwistami jest to prawie 1 milion osób. Algieria powraca po okresie bardzo bolesnych doświadczeń jako wiarygodny partner. Mamy nadzieję, że będzie krajem stabilnym, mogącym dzielić się swoim doświadczeniem w trosce o państwa Sahelu oraz o bezpieczeństwo w Europie.

Sytuacja gospodarcza kraju była dotąd bardzo dobra dzięki znacznym rezerwom walutowym uzyskanym ze sprzedaży gazu i ropy naftowej. Jednak od ubiegłego roku obserwujemy tendencję spadkową. Ceny ropy diametralnie spadły. Jeśli jeszcze 2 lata temu za baryłkę płacono 100 USD, a dzisiaj 47 USD, to wyobrażacie sobie państwo, co to oznacza dla gospodarki. Gospodarka algierska jest scentralizowana i wymaga reform. Prezydent Buteflika ma tego świadomość i powoli realizuje reformy, zwracając uwagę na prywatyzację, tworzenie możliwości dla młodego pokolenia. Młodzi Algierczycy, poniżej 30 lat, stanowią 75% obywateli tego kraju.

Musimy mieć świadomość, że na scenie politycznej wkrótce pojawi się problem. prezydent Buteflika ma już 78 lat. Jest człowiekiem chorym, ale nadal sprawuje władzę. Pojawia się pytanie, kto obejmie po nim schedę. Algierczycy żyją tym problemem. Wydaje się, że prezydent ma tego świadomość i chce jak najlepiej przygotować przekazanie władzy.

Proszę pozwolić mi powiedzieć kilka słów o stosunkach dwustronnych. Relacje dwustronne są dobre, zrównoważone. W okresie wojny domowej nie mieliśmy zbyt wielu kontaktów, ale od początku tego stulecia obserwujemy ogromne zainteresowanie ze strony algierskiej. Dotyczy to wizyt politycznych. W 2000 r. minister Geremek był z wizytą w Aglierii. W wizytą w Polsce przebywał minister spraw zagranicznych Algierii. Jednak

przede wszystkim odbywają się wizyty gospodarcze. Nasze oceny oraz sytuacja makroekonomiczna Algierii pozwalają nazwać ten kraj bardzo perspektywicznym partnerem gospodarczym Polski. Fakt, że Algieria została objęta programem „Go Africa" w 2012 r., najlepiej o tym świadczy.

Stworzyliśmy pewną platformę aktywizacji kontaktów gospodarczych, organizowania misji. Były one wspierane przez wizyty rządowe, gospodarcze. Możemy stwierdzić, że wytworzyła się bardzo pozytywna dynamika. Otwierają się nowe sektory. Mam na uwadze przede wszystkim sektor energetyczny. Jak wspomniałam, Algieria jest drugim na świecie, po Katarze, producentem gazu skroplonego. Gdybyśmy mieli możliwości regazyfikacyjne w terminalu w Świnoujściu, można by rozważać zakup gazu skroplonego w Algierii. Oczywiście każdy kraj kontraktuje dostawy gazu, ale musimy mieć świadomość, że Algieria potrzebuje nowych rynków. Wydobycie gazu łupkowego w USA sprawiło, że Algieria trochę straciła rynek amerykański i musi ukierunkować się na rynek azjatycki albo europejski.

Po stronie algierskiej jest decyzja polityczna, żeby Polska stała się hubem w Europie Środkowowschodniej i w rejonie Morza Bałtyckiego. Chodzi nie tylko o sprzedaż gazu, ale także wykorzystywanie Polski do reeksportu. Jak wspomniałam, jest to ogromny rynek – 40 mln mieszkańców, rynek chłonny, choć z obiektywnymi trudnościami. Doskonale wiemy, co oznacza scentralizowana gospodarka. Jednak fakt, że Algieria nie była powiązana ze światowymi rynkami walutowymi sprawił, że w 2008 r. nie uległa negatywnym wpływom kryzysu. Miejmy nadzieję, że ambitne plany rozbudowy kraju, zwłaszcza jeśli chodzi o infrastrukturę, energię odnawialną, stworzy pozytywną dynamikę i zachętę dla partnerów takich jak Polska.

Oprócz sektora energetycznego perspektywiczny jest sektor współpracy wojskowej. Wspomniałam, że armia odgrywa w systemie politycznym Algierii. Ten kraj przeznacza ogromne wydatki na modernizacje i wyposażenie armii. W 2016 r. ma to być 14 mld USD. Tradycyjnie sprzedawaliśmy do Algierii wiele towarów. Dzięki programowi „Go Africa" ta dynamika była bardzo pozytywna. W ubiegłym roku obroty osiągnęły prawie 740 mln USD. Był to przede wszystkim polski eksport. Ogromne możliwości istnieją dla polskich artykułów żywnościowych, produktów pochodzenia roślinnego. Są też szanse dla transferu technologii, dla dzielenia się doświadczeniami w zakresie prywatyzacji, reform finansowych, walki z korupcją.

Z mojego skromnego doświadczenia wynika, że uprawianie dyplomacji kulturalnej przynosi bardzo dobre rezultaty. Dyplomacja publiczna wspomaga wizerunek kraju i czasami nie wymaga żadnych wydatków. Wystarczy, że będą to prelekcje na uniwersytetach, docieranie do młodzieży. Jak wspomniałam, przyszłość całego świata arabskiego to przede wszystkim potrzeba zagospodarowania młodzieży, oferta dla ludzi młodych. Dlatego istotne są kontakty z młodzieżą. Jest to nowy wymiar w naszych stosunkach. Ważne są kontakty ze społeczeństwem obywatelskim. Organizacje pozarządowe w Algierii są niezwykle aktywne. Aktywne są również organizacje kobiece. Proszę mi pozwolić zwrócić uwagę, że to od kobiet w świecie arabskim będzie zależała zmiana mentalności. Kobiety mają ogromną rolę w edukacji. W ten sposób można „walczyć" z radykalnymi poglądami i promować zupełnie inną kulturę – zrozumienia i pokoju.

Przejdę teraz do omówienia Burkina Faso i Mali. Algieria prowadziła i prowadzi aktywną politykę w regionie Sahelu. Obecność Al-Kaidy Maghrebu Arabskiego bardzo destabilizowała sytuację w pozostałych krajach regionu – Republikę Mali i Burkina Faso. Trzeba jednak przyznać, że w ostatnim 10-leciu cała Afryka Zachodnia była regionem raczej spokojnym. Tu istnieją tradycje zamachów stanu. Są to najczęściej zamachy wojskowe, ale pojawiły się także pozytywne próby demokratyzacji. Dotyczy to Republiki Mali. Musimy z sympatią pamiętać, że jednym z prezydentów republiki Mali był absolwent Wydziału Historii, konkretnie archeologii na UW – pan prezydent Konare, który później był bardzo zaangażowany w prace Unii Afrykańskiej.

Mali posiada ograniczone zasoby naturalne, ale jest potentatem, jeśli chodzi o złoto. Ma trzecią pozycję po RPA i Ghanie. To daje jej pewne możliwości. Ważnym wydarzeniem w 2012 r. były zamieszki pomiędzy plemieniem Tuaregów, którzy stanowią 10% obywateli tego kraju. Tuaregowie domagali się utworzenia niezależnego terytorium na północy

kraju. Do walk przeciwko legalnym władzom włączyła się Al-Kaida Maghrebu, która początkowo wspierała Tuaregów, a potem zaczęła realizować swoje plany i chciała stworzyć państwo szariatu.

To spowodowało, że wspólnota międzynarodowa musiała zareagować. Powołano specjalną misję stabilizacyjną ONZ. Doszło do interwencji Francji. W szczytowej fazie kryzysu doszło do interwencji prezydentów z regionu. Bardzo pozytywna rolę odegrała Algieria, która nie ingeruje w sprawy innych, zwłaszcza wojskowo, ale tym razem zaangażowała się w mediacje. Porozumienie zostało zawarte w Algierze. Miejmy nadzieję, że będzie przestrzegane. Nie możemy jednak wykluczyć, że ponownie pojawią się niesnaski pomiędzy plemionami. Obecnie prezydent kraju przeprowadza powoli proces demokratyzacji.

Burkina Faso ma niezwykle ciekawą historię. Jest to kraj, który przeżył 7 zamachów stanu. Także we wrześniu br. doszło do zamachu stanu zorganizowanego przez gwardię prezydenta. Pojawia się pytanie o podłoże zamachów. Najczęstsze były przyczyny ekonomiczne i kwestia przywilejów. Tym razem chodziło to, że gwardia prezydencka miała być zlikwidowana. Obywatele kraju wzięli jednak sprawy w swoje ręce i część armii przeciwstawiła się gwardii. Rozpoczęły się mediacje przy udziale wybitnych postaci tego kraju. Już 23 września zamach został zdławiony. Prezydent powrócił do sprawowania władzy.

W Burkina Faso było wiele prób demokratyzowania się społeczeństwa. Mimo zamachów za każdym razem pojawiała się wartość dodana. Dotyczyło to organizacji wyborów parlamentarnych czy prezydenckich. Rodzi się społeczeństwo obywatelskie, które stanowi przyszłość tego kraju.

Jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo za prezentacje. Bardzo proszę państwa posłów o pytania. Pan poseł Killion Munyama.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuje, panie przewodniczący. Program „Go Africa” przyczynił się do wzmocnienia współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Algierią. Algieria była kolonią francuską. Po odzyskaniu niepodległości w 1962 r. więzi z Francją nadal są bardzo silne. Korpus dyplomatyczny Algierii ma świadomość, że potencjał Polski jest ogromny i stwarza szanse na rozwój współpracy. Jest wiele projektów, w których Polska mogłaby uczestniczyć.

W jaki sposób będzie starała się pani wzmocnić naszą pozycję w Algierii? Algierczycy są trochę zmęczeni relacjami z Francją. są otwarci na nowych partnerów.

Drugie pytanie wiąże się z tym, że Algieria importuje dużo żywności. W tym kontekście istotna jest kwestia ubojów rytualnych. Czy możliwe jest przywrócenie ubojów rytualnych w Polsce?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałbym zapytać o cały region Afryki Północnej. Pod względem otwartości na turystów od lat mamy ciekawy „przekładaniec”, patrząc od Zachodu – Marko otwarte, Algieria zamknięta, Tunezja otwarta, Libia zamknięta, Egipt otwarty. Oczywiście po arabskiej wiośnie sytuacja trochę się skomplikowała, zwłaszcza w Egipcie. Są także pewne obawy przed wyjazdem do Tunezji. Chciałbym zapytać konkretnie o Algierię. Dlaczego tak atrakcyjny geograficznie, turystycznie kraj nie jest chętnie odwiedzany przez turystów? Czy wynika to z braku infrastruktury, czy z braku umiejętności przyciągnięcia turystów? A może Algieria nie jest tym w ogóle zainteresowana?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Przypominam, ze mamy jeszcze do rozpatrzenia dwa punkty. Serdecznie proszę państwa posłów o skondensowane wypowiedzi.

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Chciałbym najpierw zapytać pana ministra. Na 54 państwa afrykańskie mamy 10 placówek. W zamierzeniu jest 11. w Dakarze. W jakim stopniu ponowne otworzenie placówki w Senegalu wpłynie na zmianę podporządkowania poszczególnych placówek?

Do pani ambasador, która jest osobą wyjątkowo doświadczoną, jeśli chodzi o świat arabski, mam dwa pytania. Po pierwsze, jakie jest stanowisko Polski w sprawie Sahary Zachodniej? Jest ono mętne w kwestii konfliktu marokańsko-algierskiego i rozumiem, że na tym polega nasza siła. Czy stanowisko Polski powinno ulec ewolucji?

Druga kwestia. Wspomniała pani pana prezydenta Konare. Trzeba przywołać setki polskich specjalistów, którzy pracowali w Algierii w różnych dziedzinach- na politechnikach, w gospodarce, przy budowie dróg. Prezydent Konare był później przewodniczącym Unii Afrykańskiej. Dlaczego nie udaje nam się przełożyć tego na lepsze stosunki dwustronne czy wielostronne?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią ambasador o udzielenie odpowiedzi. Gdyby udało się pani zmieścić w kilku minutach, byłbym bardzo zobowiązany.

Kandydatka na ambasadora RP Joanna Wronecka:

Dziękuję panu posłowi za pytania. W Algierii jest ogromna konkurencja. To dotyczy nie tylko Francji. Jest to chłonny rynek. Algieria jest pierwszym importerem żywności w Afryce. W zasadzie kupuje wszystko, choć udział rolnictwa algierskiego w PKB stanowi 9%. Przy ogromnej konkurencji trzeba być bardzo kreatywnym. Uczynię z wymiaru gospodarczego podstawę działania w tym kraju.

Po stronie algierskiej jest zainteresowanie Polską. Wynika ono z potrzeby dywersyfikacji gospodarki i partnerów. Jest to nadzieja, która stwarza pewne możliwości. W promocji Polski, naszych towarów, żywności chcę wykorzystać dyplomację kulturalną, która musi generować zainteresowanie. Ostatnio byłam bardzo zaprzyjaźniona z ambasadorem Francji. Zauważyłam, ile miejsca w pracy ambasadora Francji zajmują kwestie gospodarcze. To jest inspiracja. Konieczna jest współpraca z misjami gospodarczymi, ukierunkowanie ich na pewne sektory. Potencjał tkwi w takich dziedzinach jak produkcja drzwi i okien. Gdybyśmy inwestowali w małe firmy z udziałem 51% kapitału miejscowego, byłby to sposób na zaistnienie na tym rynku. Wiem, że istnieją możliwości w zakresie farmaceutyków.

Kwestia turystyki w krajach arabskich jest sprawą zasadniczą. Egipt odniósł sukces w turystyce tylko dlatego, że za czasów Mubaraka bardzo zadbano o stan bezpieczeństwa. Turyści, którzy tam przyjeżdżali, czuli się bardzo bezpiecznie. Zapadła również decyzja, żeby inwestować w gospodarkę. Algierczycy przyznają sami, że ich baza turystyczna jest słabo rozwinięta. Brakuje hoteli 4-gwiazdkowych.Zapadła decyzja, żeby tę bazę rozbudowywać. Dodam, że z wizytą w Polsce był minister turystyki Algierii. Jest to kraj przepiękny, o ogromnych walorach. Algierczycy zdają sobie sprawę, że kwestia bezpieczeństwa jest kluczowa. Kabylia – jedna z najpiękniejszych krain Algierii, niestety, nadal jest niebezpieczna. Tam do dzisiaj działają małe grupy terrorystyczne. Dopóki sytuacja się nie ustabilizuje, trudno będzie przyciągać turystów. Tamtejsze ministerstwo turystyki prowadzi działania, ażeby tę sytuację zmienić.

Jeśli chodzi o kwestę Sahary Zachodniej, od pewnego czasu obserwujemy impas wynikający z długo trwającego procesu. Zawsze we wrześniu obserwujemy aktywizację Maroka i Algierii, które powtarzają te same argumenty i domagają się zdecydowanego poparcia ich stanowiska. Dla Algierii liczy się prawo narodu Sahrawi do samostanowienia i domaga się, aby we wszystkich dokumentach ONZ to się pojawiło. Marokańczycy nie akceptują tej idei, stąd klincz. Polska zachęca obie strony do prowadzenia rozmów. Rozmowy bezpośrednie, niestety, nie są prowadzone.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Impas nie jest w ostatnim czasie, jak pani ambasador mówi, tylko od 20 lat.

Kandydatka na ambasadora RP Joanna Wronecka:

Tak. W ubiegłym roku zapadła decyzja, aby powołać specjalnego wysłannika ds. Sahary Zachodniej z ramienia Unii Afrykańskiej. Został nim były prezydent Mozambiku. Ale i to nie przyspieszyło procesu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani ambasador, bardzo serdecznie proszę o konkluzje.

Kandydatka na ambasadora RP Joanna Wronecka:

Jeśli chodzi o Polaków zatrudnionych w Mali czy Algierii, posiadamy doskonałą renomę. Mówi się, że polscy matematycy uczyli Algierczyków tego przedmiotu. Polscy konserwatorzy zabytków także są doceniani. Na tej doskonałej referencji, renomie należy budować kolejne projekty w tym kraju.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Serdecznie dziękuję pani ambasador.

Jeśli nie ma więcej pytań, proponuję, byśmy przeszli do głosowania.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Miałem jeszcze pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie przewodniczący, o 18.30 mamy głosowania.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Za zgodą pana przewodniczącego poproszę, żeby na to pytanie odpowiedział pan dyrektor Puchta.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu MSZ Piotr Puchta:

Szanowni państwo, potwierdzam, że naszym zamiarem jest uczynienie z nowej placówki w Dakarze placówki regionalnej. Będzie się to odbywać etapami. Pierwszy etap to uruchomienie naszej obecności w samym Dakarze z kompetencjami tylko na Senegal. Później nastąpi przeniesienie odpowiedzialności z placówek w Rabacie i Abudży do Dakaru.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję.

Proponuję przejście do głosowania. Bardzo proszę panie kandydatki o chwilowe opuszczenie sali.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Barbary Ćwioro na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Islamskiej Republice Iranu. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, ze Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Joanny Wroneckiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Algierskiej republice Ludowo-Demokratycznej oraz w krajach dodatkowej akredytacji – Burkina Faso i Republice Mali. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Joanny Wroneckiej.

Bardzo proszę o zaproszenie kandydatek.

Szanowne panie, mam wielką przyjemność w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych złożyć paniom gratulacje pozytywnej opinii Komisji Spraw Zagranicznych. Życzę owocnej pracy i zachęcam do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych.

Dziękuję serdecznie. Przechodzimy do realizacji pkt 2. Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 ust. 2 Regulaminu Sejmu skierowała w dniu 30 września zawiadomienie z druku nr 3963 do Komisji Spraw Zagranicznych celem zajęcia stanowiska co do zasadności wybranego przez radę Ministrów trybu ratyfikacji.

Czy pan minister Artur Nowak-Far chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Tak, bardzo krotko.

Umowa określa zasady współpracy właściwych polskich i czarnogórskich podmiotów, które zgodnie z prawem krajowym są właściwe do przetwarzania informacji niejawnych. Określa zasady ochrony informacji niejawnych, obowiązki w zakresie ochrony informacji, sposób ich przekazywania i powielania, tryb postępowania w przypadku naruszenia regulacji dotyczących wzajemnej ochrony informacji niejawnych, a także tryb rozstrzygania sporów na tle wykonywania umowy.

Wejście w życie umowy nie powoduje konieczności wprowadzenia zmian w naszym prawie wewnętrznych. Wszystkie kwestie, których dotyczy umowa, są uregulowane z ustawie z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Zgodnie z art. 87 Konstytucji RP umowa powinna jednak podlegać ratyfikacji, gdyż trzeba zapewnić jej przepisom charakter prawa powszechnie obowiązującego, co jest podyktowane szerokim kręgiem podmiotów, do których będzie ona miała zastosowanie. Nie zostały jednak spełnione przesłanki wymienione w art. 89 ust. 1 i art. 90 Konstytucji RP, a więc ratyfikacja nie wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie. Związanie RP umową powinno nastąpić w drodze ratyfikacji, o której mowa w art. 89 ust. 2 Konstytucji RP.

Wnoszę o przyjęcie zawiadomienia Prezesa rady Ministrów o zamierza przedłożenia Prezydentowi RP do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, powyższej umowy. Przypomnę, że podobne umowy ratyfikowaliśmy w tym samym trybie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Czy są pytania do pana ministra? Nie słyszę.

Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez marszałka Sejmu, tj. do 7 października br., nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń co do trybu ratyfikacji niniejszej umowy. Otrzymali państwo opinię BAS przygotowaną przez pana Marcina Fryźlewicza.

Czy Biuro Legislacyjne zgłasza uwagi? Nie ma uwag.

Proponuję, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Kto jest za przyjęciem sprawozdania? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 3963.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 3, obejmującego przyjecie sprawozdania z działalności Komisji w VII kadencji Sejmu, gdyż dzisiejsze posiedzenie Komisji jest ostatnim w tej kadencji Sejmu. Chciałbym prosić Wysoką Komisję o upoważnienie przewodniczącego do wprowadzenia poprawek redakcyjnych do tekstu sprawozdania. Sekretariat dostarczył państwu projekt sprawozdania.

Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do załączonego projektu? Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Komisja, jak wiele innych organów Sejmu, miała problemy ze sprawowaniem nadzoru nad pracami rządu. W wielu przypadkach nie mieliśmy właściwego kontaktu z MSZ. Osobiście nie otrzymałem wielu odpowiedzi na prośby, jakie składałem. Miałem świadomość, że osoba reprezentująca MSZ nie dysponuje wiedzą na szczegółowe tematy. Prosiłem o odpowiedź na piśmie. Takich odpowiedzi nie otrzymywałem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuje panu przewodniczącemu.

Czy są jeszcze głosy dotyczące sprawozdania? Nie ma zgłoszeń.

Szanowni państwo posłowie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że komisja przyjęła sprawozdanie z działalności w VII kadencji Sejmu. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

Jeśli państwo pozwolicie, chciałbym złożyć serdeczne podziękowania moim szanownym kolegom z prezydium za prace w tej kadencji. Będzie jeszcze okazja, abyśmy się spotkali i sobie wzajemnie podziękowali.

Chciałbym serdecznie podziękować członkom Komisji za owocną pracę w tej kadencji. To była ważna kadencja. Wiele się działo w polityce międzynarodowej – dwa wielkie kryzysy – południowy i wschodni. Podpisane zostały umowy stowarzyszeniowe naszych wschodnich partnerów z UE.

Chciałbym serdecznie podziękować MSZ za współpracę, którą oceniam jako owocną, pożyteczna, korzystną dla polskiej dyplomacji.

Chciałbym podziękować pracownikom sekretariatu Komisji Spraw Zagranicznych, naszym trzem sekretarzom, wszystkim pracownikom Kancelarii Sejmu, BAS, Biura legislacyjnego za współpracę. Była to owocna, dobra kadencja. Sądzę, że Komisja dobrze wywiązała się z zadań, które na nią parlament nałożył.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

W imieniu posłów PiS chciałbym podziękować dwóm panom przewodniczącym, z którymi mieliśmy okazję pracować za w miarę kooperatywne sprawowanie tej funkcji i współpracę z nami.

Przyłączam się do podziękowań dla koleżanek i kolegów, którzy pomagali nam w Komisji. Chętnie bym współpracował z państwem na każdym stanowisku.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Życzę wszystkim państwu posłom, byśmy się spotkali w następnej kadencji.

Jeszcze raz dziękuję naszym sekretarzom – panu Piotrowi, panu Arturowi i panu Łukaszowi.

Jakie to będą role, zadecydują obywatele RP.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Zamykam posiedzenie Komisji.